**Nr. 46. Mikołów, dnia 12. listopada 1927 r. Rok III.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

# GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

## Święto Młodzieży Polskiej.

### Wszyscy pod sztandary Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej!

Cała Polska jak długa i szeroka obchodzi w niedzielę 13. listopada wielkie święto — Patrona młodzieży — świętego Stanisława Kostki. W dniu tym Katolicka Młodzież Polska — święcąc uroczyście dzień swego Patrona — występuje na zewnątrz, manifestując we wszystkich miejscowościach całej Rzeczypospolitej zorganizowaną siłę młodego Katolicyzmu. Najsilniejszą organizacją młodzieży w Polsce to: „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej" — S. M. P., które na Śląsku z dniem każdym rozwija się coraz wspanialej — gromadząc w swych szeregach coraz więcej młodzieży męskiej i żeńskiej — krzewiąc wśród młodego pokolenia wzniosłe ideały nauki Chrystusowej.

W uroczystym tym dniu Święta Młodzieży całe społeczeństwo polskie, któremu leży na sercu należyte wychowanie i wpojenie wzniosłych haseł w młodzież — tą przyszłość narodu winno w miarę swych sił poprzeć szczytne zamiary Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Niech więc w dniu świętego Młodzieniaszka Stanisława Kostki — cały Naród Polski — zaniesie modły przed tron Boga — prosząc o zwycięstwo dla wzniosłych idei i dla organizacji Polskiej Młodzieży Katolickiej. Niech wszyscy obywatele przyczynią się czy to swemi wpływami, czy datkami pieniężnemi do wzmożenia prac Stow. Młodzieży Polskiej. Przedewszystkiem zaś niech żadna rodzina chrześcijańska nie pozwoli swym dzieciom należeć do organizacji wrogich wierze, lub chodzić luzem — wszyscy bowiem muszą należeć do katolickiej i narodowej organizacji młodzieży jaką jest S. M. P.

**Do apelu więc Młodzieży Polska! Ojczyzna żąda od Was czynów! Czynem tym to — organizowanie się pod sztandarami Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — gdzie pod światłem kierownictwem przygotujecie się do odpowiedzialnej pracy w życiu starszego społeczeństwa dla Boga i Ojczyzny!**



Święty Stanisław Kostka.

## ODEZWA!

J. E. Ks. Kardynała Dr. Hlonda do całej młodzieży na „ŚWIĘTO MŁODZIEŻY" 13 listopada.

Przystrójcie w pieśni i barwy to swoje Święto tę serdeczną uroczystość naszego ruchu. Do przeglądu niech staną wszystkie zastępy! Niech się przed Narodem okaże wasza rosnąca potęga, nie kupiona pieniądzem. Niech się objawi powaga waszych hufców, nie polegająca na strojnych mundurach, lecz na szlachetności celów, na szerokości dążeń, na dostojności środków. Niech zabłyśnie wzniosłość waszych ideałów, nie obniżonych służalczością, nie sponiewieranych żadną konspiracją, nie ściśnionych do przejściowych zamierzeń politycznych.

Jako ukochanie nasze stajecie dzisiaj przede mną, przed swym wodzem aby usłyszeć rozkaz świąteczny. Czule was pozdrawiam i od ołtarza Chrystusa Króla, przed którym chylą się w modlitwie wasze sztandary, rozkaz wam głoszę taki:

**Zwierać karnie szeregi!** Wymawam od was, byście dla sprawy i zgodnej pracy wyrzekli się swawoli i wygody. Jednostka niech swą bogatą duszą wspólny wysiłek wzmacnia. Nie rozbijać sobą, lecz wzbogacać trzeba siłę czynu organizacyjnego, choćby bez uznania i bezimiennie. Kto przewodzi, niech innych szanuje i z ich dobrych chęci korzysta, ale niech wymaga porządku i sam niech go strzeże. Wszyscy słuchajcie Kościoła i jego pasterzy: posłuch bezwzględny dla kapłanów, Arcybiskupa i Ojca św.

**Czcić swe sztandary,** te poświęcone znaki Waszej wysokiej służby w szeregach Chrystusa Króla. Dla idei Chrystusowej życie i dla świętych praw Kościoła. Wyrabiajcie w sobie i szerzcie w Narodzie świadomość katolicką i sumienie katolickie. Zamachy na Królestwo Chrystusowe odpierajcie, z którejkolwiekby szły strony.

Naród kochajcie głęboko, służcie jego szczęściu w jego życie wnoście świeże, zdrowe energje fizyczne i duchowe. Pamiętajcie, że Naród to nie jedna warstwa. Naród to wszyscy. Wszystkich kochajcie, nawet wtedy gdy błądzą i kiedy ich błędy potępiać i zwalczać musicie. Strzeżcie duszy Narodu od skażenia i deprawacji, opierając się wyuzdaniu obyczajów i tępiąc każdą pornografję w piśmie i widowisku.

Państwu i jego Wielkości oddajcie się z dumą i z całej duszy. Dziś i jutro dbajcie o jego charakter katolicki. Uczcie się ponosić ofiary dla Ojczyzny i czuwać nad jej bezpieczeństwem. Zwalczajcie każdy zarodek komunizmu i wywrotu.

**Mieć Boga w sercu!** Budujcie nową Polskę sercami czystemi. Ponad zdrowy sport – turystykę ponad ożywioną pracę organizacyjną ponad chwalebne występy, zewnętrzne i czyny, cenćie i pielęgnujcie wewnętrzne życie łaski. Bądźcie szczerze i głęboko religijni. Stańcie się apostołami ruchu eucharystycznego. Wasze serce zupełnie oddane Bogu zrozumie i pokocha wielkie, ogólne sprawy Boże i Kościoła.

Taki mój rozkaz świąteczny, kochana młodzieży. Ponieś go w swe bujne życie i wykonaj karnie. Z głębi duszy Ci błogosławię pragnąc byś swe zadanie szczytnie pojmowała i mężnie spełniła w świetle i mocy Chrystusa Króla, który uśmiechem szczególnej łaski „uwesela młodość twoją".

**August Kardynał Hlond,**
Prymas Polski.

# ODEZWA!

**J. E. Najprzewiel. ks. Biskupa A. Lisieckiego na „Święto Młodzieży".**

Wiele gwiazd świeci na niebie naszem ojczystem, gwiazd mężów sławy i chwały, wiedzy i wiary, bodajże najpiękniejsza, to gwiazda św. Stanisława Kostki, owego młodzieńca bez skazy i zmazy, którego świat cały chrześcijański czci, a którego my, rodacy jego, jako promienny przykład stawiamy młodzieży naszej przed oczy. Patronem ci jest młodzieży polska, waszym przemożnym opiekunem i orędownikiem przed Bogiem i Królową Korony Polskiej. Kto policzy łaski, kto zmierzy ogrom dobrodziejstw, jakie za jego wstawiennictwem Bóg Wszechmocny zlał na młodzież polską! To, że dziś ta młodzież jest szczerze katolicka, przywiązana serdecznie do wiary ojców i Kościoła św., że wśród wirów i zamętów życia powojennego uratowała najcenniejszy swój klejnot, wiarę niezachwianą i gorącą miłość Ojczyzny, to zapewne w wielkiej mierze zawdzięcza właśnie swemu Patronowi świętemu. On to przed tronem Bożym stawał, on za nią prosił i błagał, ilekroć chciwe i bezbożne ręce sięgały po ten klejnot drogi do serc młodzieży, a Bóg prośb jego wysłuchał.



Święty Stanisław Kostka.

Nadeszło znów Kochana Młodzieży, święto Waszego Patrona. Cieszy się i raduje serce moje arcypasterskie, kiedy widzę te szeregi karne młodzieńców, zgromadzone pod sztandarem Kościoła naszego świętego i wpatrzone w niebiański blask gwiazdy św. Stanisława Kostki. I jedno wtedy mam życzenie, jedną prośbę gorącą zanoszę przed ołtarzem Boga, aby promień tej gwiazdy wniknął w każde serce młodzieńcze, aby ogień jej, jak wici niebieskie, wołał wszystkich do szeregu pod sztandar Chrystusowy do wodza niebiańskiego polskiej młodzieży, św. Stanisława Kostki. Pod takim sztandarem, pod takim wodzem przyjdziesz Ty Młodzieży Polska bezpiecznie przez burze i nawałnice wieku młodzieńczego, pod takim sztandarem i takim wodzem walczyć będziesz zwycięsko w boju wielkim i świętym „Za wiarę i Ojczyznę".

Do szeregu więc młodzieży kochana, do szeregu pod sztandar Chrystusowy, pod buławę Twego wodza niebiańskiego św. Stanisława Kostki.

Oto wezwanie, jakie Ci zasyła dziś na Święto Młodzieży

**Twój Arcypasterz.**

# Razem Młodzi!

Razem młodzi! Ponad wami
niech rozszumi się z wichrami
„Zjednoczenia" znak!

Promieniste krzyża godło,
co Was będzie w niebo wiodło
i nasz biały ptak.

Ojców orzeł srebrnopióry,
z piersią z ognia i purpury
co wiódł w górny lot.

Co znał jeno lot bez końca,
niebosiężny, żądny słońca,
precz od ziemskich błot.

Pchnijmy myśl na nowe tory,
miłowania, cnót, pokory
hen! przed Boży tron.

Zwróćmy życie w nowe brzegi,
bądźmy bielsi ponad śniegi,
wierni aż po zgon.

Niechaj nami włada siła,
co u źródeł Bożych piła,
umiłowań cud.

Niechaj jasny głos z przestworza
Ten, co rządzi lądy, morza,
wiedzie w światło lud.

Razem młodzi! do szeregu!
Zatrzymamy chmury w biegu
a w tych chmurach grom.
Krzepkim chwytem naszych dłoni,
wyratujem świat z złej toni,
nasz ginący dom...

**Marja Czeska-Mączyńska.**

# Poświęcenie nowej Katedry

## przez J. E. Ks. Biskupa Kubinę w Częstochowie.

W ubiegłą niedzielę 6. b. m. nastąpiło w Częstochowie uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku wiernych — nowej katedry, która co do swych wymiarów jest największym kościołem w Polsce.

Budowę tej wspaniałej świątyni zainicjował w ostatnich latach ubiegłego stulecia śp. ks. Sylwester Baranowicz, wikarjusz kościoła św. Zygmunta za rządów śp. ks. kanonika Nowakowskiego. Po śmierci tegoż (w roku 1901) następca jego, jako proboszcz parafji św. Zygmunta, ks. prałat Waberski, rozpoczął budową dnia 26. października 1901, zawożąc sam pierwszą taczkę kamieni na fundamenta nowego kościoła i z wielkim zapałem poprowadził dzieło dalej, a w przeddzień śmierci (r. 1907) wszystkie swoje oszczędności oddał na budowę tego kościoła.

Po nim ks. kanonik Fulman, dzisiejszy biskup lubelski włożył dużą swą energję w to dzieło, a godnym jego następcą od roku 1917 od czasu utworzenia nowej parafji przy kościele św. Rodziny, jest ks. prałat Wróblewski, pierwszy proboszcz tej parafji.

Po erekcji diecezji Częstochowskiej, pierwszy jej arcypasterz, J. E. ks. Biskup Kubina, widząc, że siły diecezji nie wystarczą na wykończenie świątyni, przeznaczonej na katedrę, zwiedził z okazji Kongresu Eucharystycznego w Chicago parafje polskie w Stanach Zjednoczonych i zwrócił się o pomoc do Polonji amerykańskiej. Dzięki ofiarności Polaków amerykańskich jeszcze w ubiegłym roku zasklepiono nawy boczne, wzniesiono chór, dano sklepienia pod wieżami, a na wiosnę roku bieżącego przystąpiono do wytynkowania wszystkich naw kościoła. Po wytynkowaniu i oszkleniu wszystkich, olbrzymich okien rusztowanie całkowicie usunięte zostało. Las belek i desek znikł, a olbrzymia świątynia ukazała się w całej swej okazałości. W ostatnim czasie wycementowano całą podłogę, ułożono wspaniałe granitowe schody przed frontowem wejściem, wykończono instalację elektryczną i śliczny portal główny z kamienia.

Dzięki ofiarności Polaków amerykańskich i diecezjan częstochowskich Częstochowa obchodziła w dniu 6. bm. piękną uroczystość otwarcia całej katedry i oddania jej na służbę Bożą.

Dokonano wielkiego dzieła, ale mimo to częstochowska katedra pozostanie jeszcze przez szereg lat gmachem niewykończonym. Obok głównego portalu, który już jest ukończony, nazewnątrz drzwi pozostaną tymczasem niewykończone i będą prowizorycznie zamknięte, obszerny plac przed katedrą i naokoło niej chwilowo również nie może być należycie uporządkowany, a upiększenie wnętrza wymaga jeszcze olbrzymich ofiar i zależeć będzie od funduszów, potrzebujących jeszcze nader wydatnego zasilenia.

# Szkodliwy projekt

## reformy szkolnictwa średniego.

Czytelnikom Gazety Mikołowskiej niewątpliwie znanym jest projekt reformy szkolnictwa średniego w tym sensie, że obecne ośmioklasowe gimnazjum miałoby być skrócone do klas pięciu — a dotychczasowe trzy pierwsze klasy miałyby wejść w program szkoły powszechnej. Niema w Polsce obywatela, którzyby nie uznał tej sprawy za niesłychanie doniosłą i decydującą o drogach, po jakich ma pójść w przyszłości nasza kultura narodowa. Sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia wobec stosunków w prowincjach zachodnich, a więc i na Górnym Śląsku. Już w obecnej chwili po wielu dyskusjach między ludźmi fachowymi, patrzącymi głęboko a daleko w naszą psychikę narodową zdaje się być jednogłośnym wniosek, że obcięcie gimnazjum o 3 lata nauki oznacza dla naszubożenie kulturalne szerokich mas inteligencji i nie przygotowanie jej do wszechstronnych zadań wobec państwa i narodu.

Między wielu argumentami — na które tu miejsca brak, — nie bez wagi jest ten, że zachodnia Europa, — która przoduje dotąd w postępie i od której Polska od początku niemal swego istnienia czerpie wszelkie dorobki kulturalne, — ani myśli o podobnej karkołomnej reformie. Wprawdzie oglądanie się na cudze przykłady nie zawsze jest pożądane i wskazane, ale w tym wypadku — rzut oka na cywilizację zachodnio-europejską i na projekt ministerjalny musi doprowadzić każdego zdrowo myślącego człowieka do wniosku, że zamierzona reforma cofnie nas jeszcze bardziej w rzędzie kulturalnych państw Europy.

Nie od rzeczy będzie przytoczyć pewne spostrzeżenie, jakie nasuwa w obfitości obserwacja Zachodu pod kątem widzenia szkolnictwa — w szczególności szkolnictwa średniego. Anglja, — tak jak Polska, — hołdująca hasłu demokratyzacji szkolnictwa, poszła po drodze wprost przeciwnej, niż ta, którą my zamierzamy obrać. Zamiast ograniczać szkolnictwo średnie -- komisja min. oświec. publ. po dwu latach głębokich zadaniach postanowiła w r. 1926 rozbudować je — dodając dla tych, którzy nie pójdą do szkoły średniej na 8 lat nauki — 4 klasy wyodrębnione od szkoły średniej. Francja — świadoma tej prawdy, że im dłużej trwają średnie studje i wychowanie w szkole średniej, tem większa gwarancja utrzymania wysokiego poziomu narodowej kultury — ma i utrzymuje 8- wzgl. 9-letnią szkołę średnią. Niemcy mają za podstawę wychowania i wykształcenia młodych pokoleń 4-letnią szkołę powszechną, kładąc nacisk przedewszystkiem na jej „powszechność", jako na zasadniczy warunek wytworzenia jednolitego typu obywatela. Po ukończeniu 4 lat dziecko może albo nadal pozostać w tej szkole na jej wyższym stopniu, albo może przejść do t. zw. Mittelschule (o 6 latach nauki) lub też do gimnazjum o 9 latach nauki — (nie o 5, jak się to u nas projektuje). Wspomniana komisja angielskiego ministerstwa oświaty we wnioskach swych wykazała, że we wszystkich niemal państwach europejskich oraz w Ameryce kładzie się silny nacisk na szkolną opiekę nad dzieckiem między szkołą powszechną a uniwersytetem, i że wszędzie niemal stosuje dziwnie zgodną dążność do utrzymania 8- względnie nawet 9-letniego okresu w średniem wykształceniu.

Polska jedyna chce popełnić ryzykowny eksperyment, — łudząc się myślą, że przez zmniejszenie szkoły średniej zdemokratyzuje swe szkolnictwo. Jest to złuda. Prawdziwa bowiem demokracja głęboko i uczciwie pojęta jest nie do pomyślenia bez wysokiego poziomu kultury. Ów poziom szkoła powszechna tylko przygotowuje w ogólnych zarysach a cały zaś punkt ciężkości pracy nad tym poziomem jest udziałem szkoły średniej, która obcięta i ubezwładniona o 3 letni okres nauki — ugnie się pod ciążącym obowiązkiem i nie dopisze zadaniu.

Jeśli mowa o kulturze, warto tu nadmienić, że — jak historja uczy, — jedynym i niezawodnym środkiem obrony interesów danego narodu jest

tylko jego kultura. Wszelkie metody gwałtu i przemocy — ustępują miejsca temu potężnemu czynnikowi. Na kresach zachodnich prędzej czy później na nic się zdadzą wysiłki patrjotów — ich czerpalne i ofiarne oddanie się narodowej sprawie, jeśli i mnie przyjdzie w pomoc wysoka kultura narodowa. Przy ścieraniu się dwu odrębnych światów zwycięży wyżej stojący — zaś tę wyższość gwarantuje 8-letnia szkoła średnia — otoczona należytą opieką.

Miasto Mikołów posiadające dwa zakłady średnie winno stanowczo dołączyć się do ogólnego protestu przeciwko ryzykownemu projektowi ministerjalnemu.

**Maślonka.**

# Wiadomości polityczne.

**(—) Minister Zaleski urzęduje.**

W poniedziałek objął urzędowanie po dłuższej przerwie, spowodowanej chorobą, minister spraw zagranicznych Zaleski. Pan Knoll wraca w przyszłym tygodniu do Rzymu.

**(—) Min. Sokal jedzie do Genewy.**

Minister Sokal wyjeżdża w końcu listopada do Genewy na obrady międzynarodowej komisji rozbrojeniowej, która rozpoczyna się z początkiem grudnia.

**(—) Wzrost dochodów państwowych.**

Wzrost dochodów państwowych w październiku rb. osiągnął tempo rekordowe. Wpływy z danin publicznych i monopolów dały w październiku r. b. imponującą sumę 192,4 milj. zł., t. j. o 41,3 milj. zł. więcej, niż w październiku roku ubiegłego.

**(—) Sprawa szkolnictwa na kresach.**

Min. Oświaty Dobrucki wobec protestów nauczycielstwa, rodziców i organizacyj społecznych wydał okólnik, wyjaśniający swoje rozporządzenie, dotyczące nauczania języka ruskiego, w Małopolsce Wschodniej w ten sposób, że przymus nauczania języka ruskiego nie dotyczy dzieci pochodzenia polskiego, których rodzice nie życzą sobie, by uczyły się po rusku. Oprócz tego rozporządzenia wyjaśnia, że ujemny stopień z języka ruskiego nie będzie dla uczniów Polaków przeszkodą w otrzymaniu promocji.

**(—) Nowe dworce w Polsce.**

Ministerstwo komunikacji przewiduje w roku przyszłym zbudowanie całego szeregu dworców kolejowych. Poszczególne dyrekcje opracowywują kosztorysy, przyczem mają być uwzględnione najnowsze zdobycze techniki w dziedzinie budowy dworców. Wielkość każdego poszczególnego dworca zależna jest, rzecz jasna, od frekwencji danej stacji kolejowej.

**(—) Dekret o chowaniu zmarłych.**

Prasa donosi, że wkrótce ma być wydany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu. W art. 13. i 14. ma być podobno przewidziana możliwość spalania ciał i budowania krematorjów. Katolicy — jak wiadomo — są przeciwni paleniu ciał zmarłych; sprzeciwia się ono bowiem katolickim pojęciom szacunku dla zmarłych... Wpływy masońskie są więc w Polsce silne!

**(—) Doradca finansowy Polski.**

Donoszą z Nowego Jorku, że wyjechał stamtąd w środę doradca finansowy Ch. Devey do Warszawy. Oświadczył on dziennikarzom: „Będzie mem najusilniejszem dążeniem, aby zadanie, dla którego nie mam wzorów, wypełniać zawsze lojalnie i jedynie z korzyścią dla Polski. Będę się starał kontynuować dalej godne podziwu dzieło, jakiego dotychczas dokonał Bank Polski“. Devey wyjeżdża do Europy z żoną, dwiema córkami, dwoma synami, z asystentem Durandem i sekretarzem.

**(—) Podwyżka cen biletów kolejowych.**

Z dniem 1. stycznia 1928 r. ceny biletów kolejowych zostaną podwyższone. Przy dotychczasowych cenach koszty własne ruchu osobowego na P. K. P. przewyższały znacznie dochody, to też nowa podwyżka ma na celu stworzenie takiej taryfy, którąby pokryła niedobory. Pod-

# Na łasce Oceanu.

(Ciąg dalszy).

To też oczy i usta młodych wioślarzy uśmiechały się do siebie, coraz pogodniej i weselej.

Jeden z nich tylko nie brał udziału w ogólnej radości, tak jak przedtem nie podzielał i trwogi. Pawełek leżał wciąż nieprzytomny na dnie łodzi, nie słyszał głosu syreny, nie widział widma śmierci, które przesunęło się tak blisko koło nich. Szeroko roztwartemi oczami zdawał się wciąż widzieć rodzinną chatę, wołał po imieniu rodzeństwo, rodziców, śmiał się, to znów żegnał się z nimi, wyobrażając sobie niby, że idzie do wojska.

Towarzysze czuwali nad nim kolejno, zmieniając się u wioseł. Jedynie w obliczu śmierci, na krótką chwilę zajęci sobą, zapomnieli o nim, ale i wtedy nie pozostał całkiem opuszczony: wierny Nero nie odstąpił od niego ani na krok, wyciągnięty obok na dnie łodzi, swoje rozumne, błyszczące oczy utkwił w twarzy chorego i od czasu do czasu lizał go współczująco językiem.

Wśród prowadzonej półgłosem rozmowy towarzyszy Henryk, sam w tej chwili czuwając nad Pawłem, rozmyślał nad losami swojej gromadki; po przebytem dziś niebezpieczeństwie doznawał wrażenia, że dopiero teraz czuje dokładnie całą odpowiedzialność, jaką wziął na siebie wobec towarzyszy. Co z nimi się stanie? Czy długo jeszcze potrwa ta włóczęga po morzu, zanim ich przyjmie jaki ląd lub statek gościnny? Choć welon mgły podniósł się już zupełnie, okrętu żadnego nie było widać na horyzoncie: co poczną, jeśli to potrwa dni kilka? Żywność się kończy, Paweł majaczy coraz gorzej, a wkrótce zabraknie i słodkiej wody do zwilżania mu ust, spiekłych gorączką.

Dziwnym to było trafem, że upragniony statek, mogący im dać ocalenie, najechać na nich musiał właśnie w chwili mgły, gdy miast ratunku o mało im co nie przyniósł zagłady. Henryk wdzięcznem sercem uznawał cud łaski Bożej w uchronieniu ich tym razem od śmierci, ale co będzie, jeżeli nieopatrzna żegluga przedłuży się jeszcze? Czy dużo podobnych niebezpieczeństw napotkają na swojej drodze? czy im się uda wyjść z nich cało?

„Łupina orzecha“, którą wobec bezmiaru oceanu nazwali tak sami zbiegowie, była właściwie małym yachtem spacerowym rodziny komendanta kolonji karnej; nie przeznaczona do dalekich morskich podróży, nie byłaby w stanie przetrwać długiego kołatania się po falach, a cóż dopiero, gdyby jej przyszło spotkać się z burzą?

Rozmyślając tak niewesoło, Henryk śledził z niepokojem wschodnią stronę nieba, w której zdawało mu się dostrzegać już na horyzoncie zrozumiałe marynarzom znaki, wróżące burzę. Wtem, ktoś lekko dotknął jego ramienia. Obejrzał się: stał za nim Tomek, najstarszy po nim w całej gromadce.

— Poruczniku! jeśli się nie mylę, nadzieja! Spojrzcie tam.

Henryk poszedł wzrokiem we wskazanym kierunku: za nimi, na samym zachodnim krańcu widnokręgu linia, w której niebo zdaje się z morzem graniczyć, przerwana była dwoma małymi, szarymi obłoczkami. Oba w niewielkiej odległości od siebie miały kształt sterczących z morza pióropuszów, rozwiewających się lekko ku górze. Henryk patrzał chwilę, przysłaniając ręką oczy od zachodniego blasku.

— Masz słuszność — wyrzekł po chwili ze wzruszeniem — to parostatki! Oby dla nas przyjazne!

— Nie może być inaczej, poruczniku! To będą pewno handlowe parowce holenderskie, wiozące rum i cygara z wysp Antylskich. O ile mogłem wnosić z busoli i mapy morskiej, znalezionej tu na dnie yachtu, trzymaliśmy się dotąd stale północno-wschodniego kierunku, powinniśmy więc właśnie znajdować się obecnie na trakcie kompanji handlowej — a przecież okręta na tym bezmiarze oceanu mają powyznaczone sobie drogi, ściśle obrachowane szlaki, których się trzymają, aby nie wchodziły sobie nawzajem w drogę.

wyżka wynosić będzie od 10 do 20 proc. dotychczasowej ceny, przyczem wysokość podwyżki zależeć będzie od odległości. Również nieznacznej podwyżce ulegną ceny biletów na kolejach podmiejskich.

## Bank Polski
### otrzymał nowy statut.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Banku Polskim pod przewodnictwem prezesa Karpińskiego walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku, które po dyskusji uchwaliło przewidziane w umowie o pożyczce zagranicznej zmiany statutu Banku.

Zmiany odnoszą się w pierwszym rzędzie do kapitału zakładowego, który z dotychczasowych 100 milj. zł., podnosi się do 150 milj. zł., podzielonych na 1,500.000 akcyj po 100 zł. sztuka. Dla charakterystyki zaznaczyć należy, że projektowana zmiana nie tylko rozwadnia kapitał zakładowy, ale i obniża jego zasadniczą wartość. Akcje bowiem z poprzedniej emisji kupowano przy kursie dolar — 5.18 zł., obecna zaś emisja następuje na gruncie dolar — 8.91 złotych.

Drugą zmianą jest postanowienie o powiększeniu Rady Banku o nowego członka, co oznacza tylko wykonanie planu stabilizacyjnego. — Z innych zmian wymienić należy wnioski odnośnie do wymienialności banknotów, oraz nowe przepisy co do pokrycia. To ostatnie wynosić będzie 40 proc.

Bilans Banku Polskiego z końcem ubiegłego miesiąca wykazuje dalszy wzrost zapasu kruszców o 4.5 milj. zł. do sumy 328,600.000 zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 4,5 milj. zł. i wynosi po potrąceniu 44,200.00 zł. zobowiązań na rachunek w walutach zagraniczn. i reportowych 396,800.000 zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 870.000 zł. do 43,260.000 zł. Obieg biletów bankowych powiększył się o 97,300.000 zł. do sumy 929,400.000 zł.

## Polityka zagraniczna.

### (+) Rokowania o traktat handlowy.

Wobec uzyskania przez Polskę pożyczki zagranicznej rząd niemiecki przez usta ministra Stresemanna wyraził gotowość rozpoczęcia znów rokowań o traktat handlowy między Polską a Niemcami. Rokowania te rozpoczną się za parę dni, delegatem Polski będzie dyrektor departamentu politycznego Min. Spraw Zagr. p. Jackowski.

### (+) Zwycięstwo polskiej jazdy w Ameryce.

W międzynarodowych konkursach hippicznych w biegu „Redmund Service Coup" w Nowym Jorku polscy jeźdźcy odnieśli wielki triumf. Pułkownik Rumel zdobył pierwszą nagrodę, drugą porucznik Antoniewicz, czwartą porucznik Starnawski. Trzecią nagrodę uzyskał Francuz porucznik Bridle. Prasa niema słów dla wielkiej sztuki polskich jeźdźców.

## Z całej Polski.

### : Prezydentowa Mościcka w Małopolsce.

Do Lwowa przybyła pani prezydentowa Mościcka, oraz panie Bogdanowiczowa i Jaworska i udając się do Stanisławowa, celem zwiedzenia okolic dotkniętych klęską powodzi małopolskiej. Przejeżdżającą panią prezydentową witano wszędzie owacyjnie.

### : Pożar granatów w Warszawie.

W ubiegłą środę o godz. 8 rano wybuchł w Warszawie pożar na forcie Legjonów pod Wilanowem gdzie zapaliły się granaty ręczne, t. zw. dymowe, służące do wytwarzania zasłon dymowych podczas bitwy. Po półgodzinnej akcji ratunkowej pożar stłumiono. Pożar powstał wskutek nieostrożnego zakładania zapalników.

—o—

### (:) Zleciał z najwyższej wysokości świata.

Z Londynu donoszą, iż kap. Gray, próbując pobić rekord wysokości lotu, wzniósł się na wysokość 11 000 metrów, poczem w wyniku defektu motoru spadł i zginął na miejscu.

---

— Prawda! jeżeli obliczamy słusznie, gdzie się znajdujemy, to nie powinno nam grozić niebezpieczeństwo spotkania wojennych statków francuskich, a tych tylko możemy się obawiać.

— Sądząc na oko, te statki są jeszcze od nas o trzy godziny drogi, gdybyśmy też tak poruczniku, zmniejszyli jeszcze tę odległość, płynąc naprzeciw? Radbym już uczuł coś pewniejszego pod nogami nad tych kilka skrzypiących desek.

— Ja zaś radbym już jak najprędzej powierzyć Pawełka opiece jakiegoś umiejętnego lekarza — odrzekł Henryk, z dźwiękiem prawdziwego smutku w głosie — on najmniej zyskał na ucieczce z kolonji: tam, byłby miał przynajmniej w szpitalu opiekę i dostatek ochłody. Dobrze więc — dodał otrząsając się z resztek smutnej zadumy — płyńmy naprzeciw tych obcych statków; nie mamy nic do stracenia.

Szare pióropusze dymu na horyzoncie stawały się coraz wyraźniejsze, dostrzegalne już nawet mniej bystrym oczom reszty towarzyszy i serca wszystkich wiosłujących uderzyły zdwojoną nadzieją. Już poniżej pióropuszy wychyliły się z za wydętej wodnej płaszczyzny oba dymem ziejące kominy — już czarną linją wyjrzały z niej długie kadłuby statków, z każdą chwilą wynurzając się wyraźniej nad poziom wody.

Porucznik Henryk skinieniem przywołał Tomka do siebie:

— Niepokoi mnie to — wyrzekł, — że obok tych kominów, nie widzę rysującego się profilu masztów i żagli. Parowce kompanji handlowych zwykle są w nie zaopatrzone, aby prócz siły maszyny parowej, módz w danym razie korzystać z pomyślnego wiatru. Tymczasem te statki, naprzeciw których płyniemy, nie są to ani trój-, ani dwumasztowe — widzę na nich tylko kominy — to mi się niepodoba.

— Próżne obawy, poruczniku! Są to z pewnością statki holenderskie, zdaje mi się, że już nawet rozróżniam flagę!

— Choćbyśmy próbowali uniknąć spotkania — mówił jakby do siebie Henryk — byłoby to niepodobieństwem: musieli nas już spostrzedz, zbyt szybki odwrót mógłby tylko jeszcze nasunąć im podejrzenie.

— Ale niema powodu do żadnej obawy, poruczniku! Tylko w każdym razie powrzucajmy kurtki nasze w morze: ten szary, hańbiący ubiór wystarczyłby, aby nas zgubić, nawet w oczach najspokojniejszych handlarzy kawy i rumu.

— Tak! ale bądź co bądź nie płyńmy tak uparcie naprzeciw tych statków — odległość sama przez się zmniejsza się z każdą chwilą, a ja w każdym razie wolałbym nie wywoływać tak koniecznie spotkania, dopóki własnemi oczami nie rozróżnię wyraźnie barw sztandaru zatkniętego na ich przodzie. Wolałbym nawet, aby nas ominąć mogły, nie zatrzymując... mam jakoś niedobre przeczucie.

Ster zaskrzypiał, zwrócono łódkę i bez zbytniego, mogącego zdradzić pośpiechu, zaczęto usuwać się w bok, z drogi parowcom. Ale niemniej, jak Henryk słusznie zauważył, odległość zmniejszała się z każdą chwilą o tyle, o ile szybszym jest pęd pary od ruchu wioseł. Co więcej, nie pozostawało już żadnej wątpliwości, że łupina orzecha spostrzeżoną została na dużych statkach, i że one wprost ku niej właśnie zmierzały; rozdzieliły się nawet teraz, aby uciekającej łodzi zajechać drogę z ukosa.

Henryk wytężonym wzrokiem wpatrując się w nie bez przerwy, naraz jęknął i załamał dłonie aż zachrzęściały.

— Francuski sztandar!

— Francuski? — usta towarzyszy niedoli powtórzyły to słowo z rozpaczą, choć jeszcze z niedowierzaniem.

Wszyscy chroniąc wzrok dłońmi od rażących promieni zachodu, wytężali go z ostatkiem nadziei i najupartsi chcieli łudzić się jeszcze, ale było to napróżno: parowce były już tak blisko, że gołem okiem rozpoznać można było doskonale trójkolorową flagę, którą powiew wiatru wspaniale wzdymał w tej chwili na ich przodzie.

(Dokończenie nastąpi).

# Z Województwa Śląskiego.

**+ Radjostacja Śląska.**

Jak się dowiadujemy aparatura na stacji radjowej w Katowicach, jest już zmontowana. Montaż trwał przez miesiąc. Ostatni transport maszyn nadszedł również i znajduje się już na fundamentach. Za trzy dni kierownictwo stacji przystępuje do prób. Studjo jest już gotowe. Fala oznaczona została na 422 m. Przewidziana moc w antenie wynosi 15 kilowatów. Równocześnie są przygotowywane linje dalekonośne dla retransmisji Warszawy lub Krakowa. Program jest już ustalony na dwa tygodnie. Oficjalne otwarcie radjostacji nastąpić ma 27. b. m.

**+ Produkcja węgla w październiku.**

Według prowizorycznych obliczeń produkcja węgla na polskim Górnym Śląsku wynosiła w październiku br. 2 500 567 ton (we wrześniu 2 394 414). Zbyt węgla na polskim Górnym Śl. 761 426 (708 613). W Polsce bez Górnego Śl. 845 800 (787 185). Łącznie w kraju 1 607 226 (1 495 798). Eksport 879 751 (886 974). Łączny zbyt 2 486 977 (2 382 772). Zapasy węgla z końcem październ. wynosiły 977 265 (975 194). Zażądano pod węgiel 209 877 wagonów (201 747), dostawiono 200 725 (200 555). Brakło 9 152 czyli 4.4 procent (1 192 czyli 0.6 proc.)

**+ Zgon wybitnej artystki.**

W Katowicach zmarła wybitna artystka scen polskich ś. p. Karolina Kliszewska — występująca ostatnio od kilku lat na scenie Teatru Polskiego w Katowicach. Zmarła artystka pracowała na scenie przez 45 lat.

**+ Wystawa zwierząt rzeźnych w Mysłowicach.**

W lecie roku przyszłego projektowane jest urządzenie w Mysłowicach, z okazji otwarcia nowej targowicy — ogólno-krajowej wystawy zwierząt rzeźnych i produktów mięsnych.

**+ Zniesienie ograniczeń dewizowych.**

Wydział Skarbowy Województwa Śląskiego zwraca uwagę na ogłoszenie w numerze 97 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej“ z dnia 5. 11. b. r. w sprawie zniesienia ograniczeń obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. Wobec tego rozporządzenia straciło z dn. 5. 11. b. r. moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Skarbu z 15. 8. 1926 r., zmienione rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24. 1. 1927 r. Dz. U. R. P. nr. 8 poz. 67. Wobec powyższego Oddział dewizowy Wydziału Skarbowego Woj. Śląskiego swoje czynności przewidziane powyższem rozporządzeniem zastanowił.

**+ Niemieckie kaczki.**

„Oberschl. Kurier“ podał przed paroma dniami tłustym drukiem notatkę o spensjonowaniu dr. Górnika, prezydenta miasta Katowic. Wiadomość ta — jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła — jest wierutnem kłamstwem, obliczonem na efekt z racji pierwszego posiedzenia Komisarycznej Rady miejskiej.

# Z Mikołowa i okolicy.

**— Miejskie gimnazjum żeńskie w Mikołowie.**

Miejskie Liceum żeńskie w Mikołowie zostało rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z początkiem nowego roku szkolnego 1927/28 przekształcone na gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego z nazwą „Miejskie gimnazjum żeńskie w Mikołowie“. Długie zabiegi Magistratu i Rady Rodzicielskiej odniosły pożądany skutek.

**— Mikołów na powodzian.**

W wtorek, dnia 8. b. m. odbyło się na Ratuszu posiedzenie zarządu Komitetu pomocy dla powodzian w Małopolsce. Stwierdzono, że dotychczas zebrano na listy 1520,00 zł. Magistrat uchwalił na powodzian 500,00 zł. a Kat. Urząd Parafjalny 254,00 zł., którą kwotę Urząd Parafjalny przekazał Kurji Biskupiej w Katowicach. Ogółem zebrano dotychczas 2 274,00 zł. i większą ilość odzieży. Wobec okoliczności, że urzędnicy dnia 1. grudnia b. r. wpłacą jeszcze 1 proc. ze swych poborów na powodzian i też nie wszystkie listy składkowe zostały zamknięte, postanowiono likwidację akcji pomocy dla powodzian odroczyć do pierwszej połowy grudnia b. r. Dziwnie został Komitet uderzony faktem, że pewni obywatele zamożni odmówili wprost składki.

**— Ziemniaki dla ubogich.**

Jak się dowiadujemy szereg bezrobotnych, rentobiorców, oraz biednych uprawnionych do otrzymania bezpłatnie ziemniaków w magistracie miasta Mikołowa nie skorzystało z tej okazji. Wobec tego donosimy, iż magistrat przyjmuje jeszcze do dnia 15. listopada zgłoszenia na otrzymanie bezpłatnych ziemniaków przez osoby do tego upoważnione.

**— Święto Młodzieży w Mikołowie.**

Z okazji uroczystości św. Stanisława w nadchodzącą niedzielę 13. b. m. miejscowe Tow. Polsk. Kat. Młodzieży w Mikołowie urządza również szereg uroczystości: „Święta Młodzieży“, które zostanie zakończone przedstawieniem amatorskim. Na przedstawienie to zaprasza za naszem pośrednictwem miejscowe społeczeństwo, licząc iż szczytne hasła młodzieży katolickiej znajdą poparcie w szerokich warstwach mieszkańców Mikołowa i okolicy. Na przedstawieniu tym odegrane zostaną dwie sztuczki i to na sali p. Ratki (dawniej Hupki — Hotel Polski) w Rynku, początek przedstawienia o 7 wieczorem. Ceny biletów od 2 zł. do 50 gr. Na uroczystości tej wygłosi odczyt p. prof. inż. Pillich z Król. Huty o św. Stanisławie Kostce z ramienia Towarzystwa Czyteln Ludowych.

**— Odczyty T. C. L. w Mikołowie.**

Staraniem Tow. Czytelni Ludowej w Mikołowie odbył się w niedzielę, 6. listopada b. r. wykład na temat: „Wpływ pożyczki amerykańskiej na gospodarcze położenie Państwa“. Nader licznie zgromadzonych gości powitał prezes T. C. L., kierownik szkoły p. Magas, poczem z wielkiem zainteresowaniem wysłuchano referatu, jaki wygłosił prof. inż. Różnowski, przybyły z Król. Huty. Prelegenta obdarzono hucznemi oklaskami, a po przemówieniu prezesa T. C. L., w którem wykazał zasługi obecnego Rządu około uzyskania pożyczki dla kraju, wznieśli zgromadzeni na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Rządu Polskiego trzykrotny okrzyk „Niech żyją!“

**— Występ hypnotyzera w Mikołowie.**

W najbliższy czwartek 17. b. m. o godz. 8 wiecz. w sali p. Ratki (Hotel Polski) wystąpi w Mikołowie znany suggestjoner - hypnotyzer Bellachini, który wygłosi odczyt o suggestji, hypnozie, spirytyźmie i medjumie, wraz z doświadczeniami i eksperymentami z tej dziedziny. Ceny miejsc od 2—1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 gr.

**— Święto młodzieży w Bujakowie.**

Program Święta Młodzieży w dniu św. Stanisława Kostki jest następujący: o godzinie 6 rano pobudka, o godzinie 9 zbiórka starszego i młodszego oddziału S. M. P. w starej szkole, stąd następuje wymarsz na nabożeństwo do kościoła. Podczas sumy występuje Stow. Mł. ze śpiewem. O godzinie 6.30 wieczorem przedstawienie teatralne.

Odegrana zostanie sztuka: „Wenancjusz“ dramat religijny w pięciu aktach, oraz kilka monologów. Uprasza Szan. obywateli do wzięcia udziału w powyższej uroczystości

**Zarząd S. M. P. w Bujakowie.**

**— Nieszczęśliwy wypadek.**

Dnia 8. listopada b. r. na linji kolejowej Mikołów—Piotrowice zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który nieomal nie zakończył się śmiercią. Kolejarz Zollner z Mikołowa jadąc pociągiem do Katowic, nieostrożnie oparł się o drzwi wagonu, które nie były dokładnie zamknięte. Nagle, kiedy pociąg był w pełnym ruchu, drzwi się otwarły i kolejarz wypadł z wagonu. Jeden z przytomnych podróżnych natychmiast pociągnął za hamulec i zatrzymał pociąg. Zollnera znaleziono na torze z rozbitą głową. Szczęśliwym trafem kolejarz nie upadł pod koła, lecz na kamienie i stoczył się nieco nabok, tak że przejeżdżający pociąg go nie zaczepił. W ciężkim stanie Zollnera odstawiono do szpitala w Katowicach.

**— Biskup rumuński w Tychach.**

W ub. niedzielę przyjechał do Tych biskup rumuński i celebrował w miejsc. parafjalnym kościele Mszę św. Po południu ks. biskup wyjechał do Pszczyny, żegnany z entuzjazmem przez parafjan. Ks. biskup zbierał datki na cele katolickie w Rumunji.

**— Kursy dla dorosłych w Tychach.**

Za sprawą T. C. L. przystąpiono w Tychach do zorganizowania kursów wieczorowych dla starszych. Zgłoszenia przyjmuje codzień kierownictwo szkoły w Tychach.

**— Wiec rodzicielski w Panewniku.**

W niedzielę 13. b. m. o godzinie 16 odbędzie się w Panewniku w szkole na „Kokocińcu“ wiec rodzicielski. Ponieważ będą omawiane bardzo ważne sprawy, grono nauczycielskie tut. szkoły uprasza o łaskawe przybycie.

**— Jakie będziemy mieć pieniądze?**

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej postanawia, że wybijanie monet należy do praw zwierzchniczych państwa, które też będą przez państwo wybijane, a mianowicie: monety złote w sztukach po 100, 50 i 25 zł., srebrne po 5 i 2 zł., niklowe po 1 zł., 50, 20 i 10 groszy, bronzowe po 5, 2 i 1 gr. Monety złote po 20 zł. otrzymają nazwę dukatów. Złote monety będą wybijane ze stopu, zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części złota, a 100 miedzi. Z jednego kg. tego stopu wybijanych będzie 5 332 złotych.

# Rozmaitości.

**(+) Ślub w królewskiej rodzinie.**

Przed paru dniami odbył się w Neapolu ślub księcia Apulji, Amadeusza z księżniczką Anną Orleańską. Książę Amadeusz jest synem brata stryjecznego króla włoskiego, księcia Aosty. Ślub tej pary zgromadził w Neapolu przedstawicieli królewskich domów Europy. Przybyli: król Alfons hiszpański, b. królowa Portugalji, król włoski, książę Cyryl bułgarski, księżniczka Marja belgijska, księżniczka duńska i członkowie familji królewskiej włoskiej oraz orleańskiej.

**: Komunistyczna Rada Miejska.**

Na posiedzeniu, opanowanej przez komunistów rady miejskiej Czeladzi, uchwalono wysłać do Moskwy depeszę gratulacyjną imieniem miasta Czeladzi z okazji 10-lecia rewolucji bolszewickiej. Pozatem uchwaliła komisja rady miejskiej wysłanie na koszt miasta delegacji na uroczystości moskiewskie. Należy zauważyć, że już w najbliższych dniach rada miejska w Czeladzi zostanie rozwiązana, o czem komuniści doskonale wiedzieli.

# Wesoły kącik.

**Dziwne żądanie.**

— Cicho bębnie! — woła matka w złości, bijąc dziecko.

Ojciec: Jakże możesz wymagać, żeby bęben był cicho gdy w niego bijesz?

——o——

**Sportowiec.**

— Zmienił pan sport? Był pan żeglarzem a teraz cyklistą.

— A to dlatego, żeby w razie potrzeby mieć coś do zastawienia w lombardzie.

——o——

**„Tęskniący“ małżonek.**

— Żona pana na wsi, musi panu być tęskno.

— Okazało się, że tęsknota była mi potrzebną do nabrania lepszego humoru.

——o——

**Na polowaniu.**

Książę podczas polowania do gajowego: Czy trafiłem tego zająca?

Gajowy: Wasza książęca mość raczył go ułaskawić.

——o——

**W restauracji.**

Na skutek skargi gościa, że już pół godziny czeka na zamówioną potrawę, właściciel restauracji zwraca się do kelnera:

— Jednemu głupiemu gościowi nie może pan dogodzić, a cóżby dopiero było, gdyby było ich więcej...

——o——

**Mały Zygmuś.**

Mały Zygmuś pierwszy raz w życiu wraca ze szkoły.

— No i co, — pyta ojciec, — czegoś się nauczył?

— Kiedy, proszę tatusia, sam nauczyciel widać nic nie umie, bo się ciągle nas wszystkich pytał.

# Programy radjowe.

**Niedziela 13. XI.**

**Warszawa.** Fala 1111 m. Moc 10 kw. — 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej, 12.00 — Komunikaty, 12.10 — Koncert z Filharmonji Warszawskiej, 14.00—15.10 — Odczyty, 15.15 — Popularny koncert symfoniczny, 17.40 — Audycja literacka, 18.45—20.00 — Odczyty, 20.30 — Koncert wieczorny, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Muzyka taneczna.

**Kraków.** Fala 422 m. Moc 1,5 kw. 12.00 — Sygnał, 12.10 — Transmisja z Warszawy, 14.00—14.50 — Odczyty, 15.15 — Transmisja z Warszawy, 17.40 — Transmisja z Warszawy, 18.45—20.00 — Odczyty, 20.30 — Koncert, 22.30 — Muzyka salonowa.

**Poznań.** Fala 280,4 m.Moc 1,5 kw. 10.15 — Nabożeństwo z Katedry, 12.00—12.50 — Odczyty, 15.15 — Transmisja z Warszawy, 17.30 — Akademja Święta Młodzieży, 18.30 — Audycja dla dzieci, 19.10—20.00 — Odczyty, 20.30 — Koncert muzyki polskiej, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Muzyka taneczna.

**Gliwice.** 0,7 kw. 250 m. 12.00 — Koncert.

**Neapol.** 1,5 kw. 333,3 m. — 21.00 — Koncert muzyki operowej.

**Hamburg.** 4 kw. 394,7 m. — 20.00 — „Leśniczy“ operetka Straussa.

**Frankfurt n./M.** 4 kw. 428,6 m. — 19.30 — „Pierścień Nibelungów“ — Wagnera.

**Rzym.** 3 kw. 449 m. — 20.45 — „Poławiacze pereł“ opera Bizeta.

**Wiedeń.** 7 kw. 517 m. — 20.05 — „Niebieski mazur“ operetka Falla.

**Hilversum.** 3 kw. 1050 m. — 19.50 — „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

**Poniedziałek 14. XI.**

**Warszawa.** 12.00 — Sygnał, 15.00 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.45 — Program dla młodzieży, 18.15 — Muzyka taneczna, 19.15 — Rozmaitości, 20.30 — Koncert muzyki włoskiej, 22.00 — Sygnał czasu.

**Kraków** — 12.00 — Hejnał, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Pogadanka dla dzieci, 18.15 — Muzyka taneczna, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warszawy.

**Poznań** — 12.45 — Koncert wojskowy, 14.00 — Giełda, 19.55 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warszawy, 22.30 — Muzyka taneczna.

**Wrocław** 4k w. 322,6 m. — 20.10 — Koncert.

**Praga** 5 kw. 348,9 — 19.00 „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

**Berlin** 4 kw. 483,9 m. — „Kochany Braciszek“ — operetka Falla.

**Wtorek 15. XI.**

**Warszawa** — 12.00 — Sygnał czasu, 15.00 — Komunikaty, 16.00 — Odczyt, 16.40 — Odczyt, 17.45 — Koncert, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Koncert. 22.30 — Muzyka taneczna.

**Kraków** — 12.00 — „Hejnał“ — 17.20 — Odczyt, 17.45 — Koncert. 19.35 — Odczyt, 20.30 — Koncert, 22.30 — Muzyka salonowa.

**Poznań** — 12.45 — Koncert gramofonowy, 17.45 — Koncert, 19.10 — Odczyt, 20.30 — Koncert organowy Nowowiejskiego, 22.10 — Sygnał czasu.

**Medjolan** 1,5 kw. 315,8 m. 20.45 — Operetka z teatru „Lirico“.

**Królewiec** 4 kw. 329,7 m. — 20.10 — „Cesarzowa“ operetka Falla.

**Lipsk** 4 kw. 365,8 m. — 20.30 — „Tytus“ opera Mozarta.

**Stuttgart** 4 kw. 379,7 m. 200.00 — „Dalibor“ — opera Smetany.

**Środa 16. XI.**

**Warszawa** — 12.00 — Sygnał czasu, 12.20 — Koncert z płyt gramofonowych, 16.00 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Program dla dzieci, 18.15 — Koncert, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert.

**Kraków**. 12.00 — „Hejnał“, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Program dla dzieci, 18.15 — Koncert, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Koncert muzyki egzotycznej, 22.30 — Muzyka salonowa.

**Poznań** — 12.45 — Koncert wojskowy, 17.00 — Program dla dzieci, 17.45 — Koncert z kawiarni, 19.55 — Odczyt, 20.30 — Koncert, 23.20 — Muzyka taneczna.

**Medjolan** — 1,5 kw. 315,8 m. — 21.00 — „Tosca“ opera Puccini‘ego.

**Neapol** 1,5 kw. 333,3 m. — 21.00 — „Traviata“ opera Verdiego.

**Czwartek 17. XI.**

**Warszawa** 12.00 — Sygnał czasu, 12.15 Koncert dla młodzieży, 16.00 — Odczyt, 16.25 — dla harcerzy, 17.45 — Audycja literacka, 20.30 — Koncert.

**Kraków** — 12.00 „Hejnał“, 16.40 — Dla kobiet, 17.45 — Audycja literacka, 20.30 — Koncert, 22.30 — Muzyka taneczna.

**Poznań** — 12.45 — Koncert z płyt gramofonowych, 17.45 — Audycja literacka, 19.10 — Odczyt, 19.55 — Odczyt, 20.30 — Koncert muzyki francuskiej.

**Neapol** 1,5 kw. 333,3 m. — 21.00 — „Gejsza“ operetka Jonesa.

**Frankfurt n./M.** 4 kw. 428,6 m. — 20.15 — „Katia tancerka“ operetka.

**Wiedeń** 7 kw. 517,2 m. — „Ariadana z Naksos“, opera Straussa.

**Piątek 18. XI.**

**Warszawa** — 12.00 — Sygnał czasu, 15.00 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.45 — Koncert popołudniowy, 20.15 — Koncert symfoniczny, 22.00 — Sygnał czasu.

**Kraków** — 12.00 — „Hejnał“, 16.40 — Program dla dzieci, 17.20 — Odczyt, 19.35 — Odczyt, 20.15 — Koncert z Warszawy.

**Poznań** 12.45 — Koncert, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Koncert kameralny, 19.10 — Odczyt, 20.15 — Koncert z Warszawy.

**Królewiec** 4 kw. 329,7 m. — 20.15/— „Myśliwi“ opera Lortzinga.

**Neapol** 1,5 kw. 333,3 m. — 21.00 — „Ernani“ opera Verdiego.

**Langenberg** 25 kw. 468,8 m. — „Wolny strzelec“ opera Webera.

**Sobota 19. XI.**

**Warszawa** — 12.00 — Sygnał czasu, 12.20 — Koncert z płyt gramofonowych, 16.00 — Odczyt, 16.40 — Odczyt, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Audycja dla młodzieży, 18.15 — Koncert dla młodzieży, 20.30 — Muzyka lekka, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Muzyka taneczna.

**Kraków** — 12.00 „Hejnał“, 17.20 — Odczyt, 17.45 — Dla młodzieży, 19.35 — Odczyt, 22.30 — Muzyka salonowa.

**Poznań** — 12.45 — Koncert gramofonowy. 17.20 — Odczyt, 19.10 — Odczyt, 20.30 — Muzyka lekka, 22.30 — Muzyka taneczna.

**Medjolan** 1,5 kw. 315,8 m. — 21.00 — „Ernani“ opera Verdiego.

**Hamburg** 4 kw. 394,7 m. — 18.30 — „Pierścień Nibelungów“ — Wagnera.

**Berlin** 4 kw. 483,9 m. — 19.30 — „Trubadur“ opera Verdiego.

**Wiedeń** 7 kw. 517,2 m. — 19.45 — „Cnotliwa Zuzanna“ — operetka Gilberta.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

# Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. R. str. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. R. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) zmienia się ceny cennika z dnia 26. października rb. a mianowicie:

½ kg wołowiny I. gat. z 1,50 zł na 1,60 zł w składzie, a z 1,40 zł na 1,50 zł na targu.

Powyższa cena obowiązuje od dnia 9. listopada rb. i jest maksymalną, której absolutnie nie wolno przekraczać.

Przekroczenie powyższej ceny maksymalnej będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. R. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. R. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. R. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

*Mikołów*, dnia 9. listopada 1927 r.

Magistrat
(—) K o j, burmistrz.

---

Na zasadzie § 3 ust. z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozp. z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) ustala się na obwód miasta Mikołowa następujące ceny maksymalne aż do odwołania:

*Towary spożywcze:* mąka pszenna grysikowa 0,53 zł, mąka pszenna wyborowa gładka 0,51 zł, mąka pszenna 60% 0,46 zł, mąka żytnia 70% 0,34 zł, cukier faryna 0,74 zł, ½ kg chleba razowego 0,26 zł, ½ kg chleba z 70% mąki żytniej 0,31 zł, ½ kg chleba z 65% mąki żytniej 0,33 zł, 1 bułka 40 gram. 0,05 zł, wypiek chleba za ½ kg 0,04 zł.

*Ceny targowe, sklepowe z wyłączeniem sklepów delikatesowych, specjalnych i dla straganów ulicznych:*

Ziemniaki za ½ kg 0,06 zł, ziemniaki za 50 kg (centnar) 5,00 zł, cebula 0,25 zł, marchew wiązka 0,10 zł.

*Mleko, masło, jaja, ser:* mleko 1 litr 0,45 zł, masło deserowe na targu 3,50 zł, masło wiejskie na targu 3,00 zł, masło do gotowania na targu 2,60 zł, smalec amerykański 1,80 zł, jaja średnie sztuka 0,20 zł, jaja wyborowe duże na targu 0,24 zł, ser krowi zwyczajny 0,60 zł, słoma wiązka 20 funtowa 0,70 zł, siano wiązka 10 funtowa 0,60 zł, koniczyna wiązka 10 funtowa 0,80 zł, regras wiązka 0,70 zł, sieczka 50 kg 5,00 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 9. listopada 1927 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Ceny z dnia 26. października i 3. listopada rb. znosi się.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. Rz. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

*Mikołów*, dnia 9. listopada 1927 r.

Magistrat
(—) K o j, burmistrz.